



Sygn. akt II USKP 101/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Halina Kiriło

w sprawie z wniosku T. sp. z o.o. z siedzibą w P. i P. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w P.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1., 3. i 4. i w tej części
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego
rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w P. decyzją z dnia 15 lutego 2017 r., nr [x-1], skierowaną do płatnika składek T. Sp. z o.o. w P. oraz P. K., stwierdził, że P. K. podlega od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 22 sierpnia 2012 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i

wypadkowemu oraz nie podlega od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia 21 grudnia 2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek T. Sp. z o.o.

Drugą decyzją z dnia 15 lutego 2017 r., nr [x-2.], skierowaną do płatnika składek P. K., organ rentowy stwierdził, że P. K. podlega od dnia 23 sierpnia 2012 r. obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz nie podlega od dnia 23 sierpnia 2012 r. dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Odwołujący się P. K. zaskarżył pierwszą z wymienionych decyzji w części, tj. co do jej punktu 2, wnosząc o jej uchylenie w tej części. Z kolei T. Sp. z o.o. zaskarżyła drugą decyzję w całości, również wnosząc o jej uchylenie.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z dnia 23 stycznia 2018 r., zmienił zaskarżoną drugą z wymienionych decyzji (nr [x-2]) w ten sposób, że ustalił, iż odwołujący się P. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia 23 czerwca 2016 r. oraz oddalił odwołania w pozostałym zakresie, rozstrzygając o kosztach postępowania w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się prowadził od dnia 1 listopada 2006 r. działalność gospodarczą. W trakcie jej prowadzenia założył z M. B. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą T. z siedzibą w P.. W założonej spółce obaj udziałowcy mieli po 50% udziałów. W dniu 23 sierpnia 2012 r. M. B. odszedł jednak ze spółki i od tego dnia odwołujący się stał się posiadaczem 299 udziałów spółki T., co stanowiło 99,67% wszystkich udziałów. Pozostała część udziałów, to jest 1 udział (stanowiący 0,33 % całości), należała do żony odwołującego się M. K.. Sytuacja ta uległa zmianie w dniu 23 czerwca 2016 r., gdy na podstawie aktu notarialnego M. K. objęła 100 udziałów spółki, co stanowiło 33% całości. Płatnik składek T. Sp. z o.o. zgłosiła odwołującego się do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zawartej z nim umowy o pracę w okresie od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. Na podstawie umowy zawartej ze spółką odwołujący się otrzymywał wynagrodzenie w wysokości kilkuset złotych miesięcznie. Żona odwołującego się od momentu, gdy stała się współnikiem, nie interesowała się prowadzoną przez męża spółką, a w jej siedzibie bywała sporadycznie.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że w sytuacji, w której M. K. posiadała tylko 1/300 część udziałów i nie angażowała się osobiście w sprawy spółki, powinna być uznana za wspólnika iluzorycznego. Odwołujący się miał natomiast 299/300 udziałów, w związku z czym był faktycznie jedynym wspólnikiem spółki, a zatem podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej w rozumieniu art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sytuacja ta uległa zaś zmianie dopiero w dniu 23 sierpnia 2016 r., gdy M. K. uzyskała 100 udziałów. Wówczas można było mówić „o końcu iluzoryczności wspólnika”. Dlatego Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżoną decyzję nr [x-2] w ten sposób, że ustalił, iż odwołujący się podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia 23 czerwca 2016 r., a w pozostałej części oddalił odwołanie od tej decyzji.

Odnosząc się do odwołania od decyzji nr [x-1], Sąd Okręgowy podzielił z kolei stanowisko organu rentowego. Odwołujący się, będąc jedynym wspólnikiem (żona posiadała tylko 1 udział z 300) w T. Sp. z o.o., zawarł bowiem umowę o pracę sam ze sobą, jakkolwiek poprzez pełnomocnika. W kwestii tej było istotne, w jaki sposób praca odwołującego się miała być wykonywana. Sąd Najwyższy w tej materii odwołuje się do art. 22 k.p., który stanowi, na czym polega stosunek pracy, wskazując, iż musi to być stosunek podporządkowania, charakteryzujący się rozdzieleniem kapitału od pracy, jak również musimy mieć do czynienia z osobą bądź podmiotem, który będzie pracownika „zadaniował”, sprawdzał, kontrolował czy też wydawał mu polecenia w zakresie pracy i tę pracę odbierał. Natomiast w sytuacji, gdy odwołujący się był w spółce sam, a żona była wspólnikiem iluzorycznym i nie interesowała się działalnością spółki, w której miała udziały, nie były spełnione żadne z przedstawionych powyżej warunków mogących potwierdzić fakt istnienia stosunku pracy. Mając to na uwadze, Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie wniesione od decyzji [x-1].

Sąd Apelacyjny w [...] – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 25 lipca 2019 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez odwołującego się oraz T. Sp. z o.o. w P. od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok w punkcie 1 oraz poprzedzając go decyzję organu rentowego i

stwierdził, że odwołujący się z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności nie podlega od dnia 23 sierpnia 2012 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu oraz oddalił apelacje w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach postępowania w sprawie.

Sąd Apelacyjny uznał apelacje za zasadne w odniesieniu do rozstrzygnięcia w przedmiocie podlegania przez odwołującego się ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności w okresie od dnia 23 sierpnia 2012 r.

Sąd drugiej instancji przypomniał, że przedmiotem sporu w sprawie była ocena, czy organ rentowy prawidłowo stwierdził, czy i w jakim okresie odwołujący się podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek T. Sp. z o.o. oraz czy w konsekwencji poczynionych ustaleń faktycznych odwołujący się podlega bądź nie, oraz w jakim okresie, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności jako jedyny (niemal jedyny) wspólnik wymienionej spółki.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej jako ustawa systemowa) enumeratywnie wskazuje formy aktywności zawodowej podlegające ubezpieczeniom społecznym. Z art. 6 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne będące pracownikami, a z art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy, że ubezpieczeniu takiemu podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. Z kolei według art. 8 ust. 1 ustawy systemowej za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, zaś zgodnie z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W dalszej kolejności z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej wynika, że osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z innych tytułów (w tym na przykład art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej), są obejmowane ubezpieczeniami tylko z tytułu stosunku pracy.

Z woli ustawodawcy pracowniczy tytuł ubezpieczenia wyprzedza zatem tytuł ubezpieczenia wynikający z prowadzenia działalności pozarolniczej.

Sąd drugiej instancji zważył dalej, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej nie wyłącza zawierania umowy o pracę przez jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z własną spółką w celu objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Ustawa systemowa, jak i Kodeks spółek handlowych oraz Kodeks pracy, nie zakazują zatrudniania pracowniczego wspólników spółek kapitałowych w tych spółkach. Nie pozwala to na podstawie samej tylko treści art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej uznać za niedopuszczalne zatrudnienia pracowniczego jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w tej spółce. Przepisy art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej wskazują tytuł ubezpieczenia (status jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością), natomiast o zbiegu tytułów rozstrzyga art. 9 ustawy systemowej. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dla włączenia danej osoby do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, zaś art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. normuje, kiedy wykonywanie przez osobę fizyczną czynności na rzecz podmiotu prawa takiego jak spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma cechy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy. O zakwalifikowaniu zatrudnienia jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają jednak przepisy prawa handlowego czy ustawy systemowej, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, nie decyduje formalne zawarcie – podpisanie - umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem realizowania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenia pracy

podporządkowanej (w znaczeniu podporządkowania poleceniom pracodawcy), w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Dopiero stosunek prawny spełniający te cechy może stanowić podstawę do objęcia pracownika ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym. Dla objęcia ubezpieczeniami społecznymi zasadnicze znaczenie ma więc nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna (jako nienaruszająca art. 58 § 1 k.c. lub art. 83 k.c.), lecz tylko to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej).

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że aksjologia prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych jest oparta co do zasady na założeniu oddzielenia kapitału od pracy oraz wykonywania w stosunku do pracowników czynności z zakresu prawa pracy przez inne podmioty niż oni sami. Warunek ten nie jest zaś spełniony w sytuacji występowania tej samej osoby fizycznej równocześnie w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli jedyne go bądź niemal jedyne go współnika (udziałowca), czyli właściciela kapitału, osoby wykonującej w istocie wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu współników, zarządu, w tym też prezesa, oraz w charakterze pracownika spółki. Z tego względu umowę o pracę zawartą pomiędzy spółką a jedynym lub niemal jedynym współnikiem, będącym jednocześnie jedynym członkiem zarządu spółki, można uznać za nieważną „jako pozbawioną zasadniczych elementów konstrukcyjnych istotnych dla tego rodzaju stosunków prawnych”, w szczególności ze względu na „brak cechy szeroko rozumianego podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy”.

Powyższych stwierdzeń nie można jednak przekładać bezpośrednio na każdą sytuację zatrudnienia przez spółkę jej jedyne go bądź niemal jedyne go współnika. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza bowiem zatrudnienie współników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umów o pracę na stanowiskach wykonawczych, gdyż w takiej sytuacji współnika nie można traktować jako podmiotu, którego praca polega na obrocie jego własnym kapitałem.

Odnosząc te rozważania do okoliczności faktycznych sprawy, Sąd Apelacyjny podkreślił, że wynika z nich, że w spornym okresie od dnia 23 sierpnia 2012 r. odwołujący się pełnił funkcję prezesa zarządu spółki T. sp. z o.o., będąc

jednocześnie jej większościowym (dominującym, „niemal jedynym”) udziałowcem, albowiem posiadał wówczas 99,67% jej udziałów. Jeśli więc był w tym okresie jedynym członkiem zarządu wymienionej spółki to faktycznie wykonywał w tym czasie czynności na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Odwołującego się należało więc traktować w okresie po dniu 23 sierpnia 2012 r. jako jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, mimo że formalnie pozostawał on jedynie jej większościowym udziałowcem. Z perspektywy norm prawa ubezpieczeń społecznych, T. Sp. z o.o. należało zaś traktować jako spółkę jednoosobową.

Sąd drugiej instancji zaznaczył równocześnie, że to na apelujących, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał ciężar wykazania, że odwołujący się jako wspólnik większościowy i jedyny członek zarządu T. Sp. z o.o. podjął się na jej rzecz zatrudnienia o cechach pracowniczych, jakie wynikają art. 22 k.p., w szczególności wykonywał pracę w warunkach podporządkowania poleceniom pracodawcy, a jego interesy jako jedynego wspólnika nie były tożsame z jego interesami jako pracownika spółki. Z tych bowiem faktów odwołujący się oraz spółka wywodzili skutki prawne. Temu obowiązkowi żaden z apelujących jednak nie sprostał.

Sąd Apelacyjny podniósł też, że skoro w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zakres kognicji sądu wyznacza treść decyzji organu rentowego, od której wniesiono odwołanie, a w odniesieniu do postępowania przed sądem drugiej instancji - także treść wywiedzionej apelacji, to należało zauważyć, że kwestią sporną było jedynie pracownicze podleganie przez odwołującego się w okresie od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika T. Sp. z o.o. Uznając stanowisko apelujących za błędne i pozbawione uzasadnionych podstaw, konieczne i wystarczające było więc jedynie oddalenie wywiedzionych apelacji w zakresie dotyczącym tej kwestii spornej.

Przechodząc natomiast do problemu podlegania przez odwołującego się ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej jako jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Sąd drugiej instancji stwierdził, że wniesione środki odwoławcze okazały się

słuszne i pozwoliły na zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z wnioskami obu apelacji.

Na wstępie tej części rozważań Sąd Apelacyjny podkreślił, że brzmienie zarówno art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, jak i art. 151 § 1 k.s.h. i art. 156 k.s.h. jest jasne i jednoznaczne, gdy chodzi o ich zakres zastosowania (hipotezę). Wskazany przepis ustawy systemowej wskazuje jako adresata wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a spółką taką - jak wynika z powołanych przepisów Kodeksu spółek handlowych - jest spółka założona przez jedną osobę, w której jedyny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników zgodnie z przepisami działu I, tytułu III tego Kodeksu. Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego konstrukcji jednoosobowej spółki kapitałowej było rezultatem poszukiwania formy prawnej umożliwiającej ograniczenie odpowiedzialności osobistej przedsiębiorcy prowadzącego jednoosobowo działalność gospodarczą. Umożliwia to bowiem prawne odgraniczenie majątku wspólnika od majątku samej spółki i wiążącą się z tym odpowiedzialność za zobowiązania. Sens omawianej konstrukcji wyraża się w skupieniu w jednym ręku wszystkich udziałów, całej władzy spółkowej. W przypadku spółki jednoosobowej chodzi więc nie o stworzenie wspólnego organizmu gospodarczego (zrzeszenia wspólników), ale o wykreowanie konstrukcji prawnej redukującej majątkową odpowiedzialność jedynego wspólnika do wysokości wniesionych wkładów i majątku spółkowego. Cechą charakterystyczną spółek jednoosobowych jest możliwość występowania przez jednego wspólnika w wielu rolach prawnych, zazwyczaj rozdzielonych między kilka podmiotów w spółkach wieloosobowych. W spółkach jednoosobowych faktycznie działalność gospodarcza jest więc prowadzona przez właściciela spółki, a forma spółki stanowi jedynie sposób organizacji tej działalności. Jedyny wspólnik koncentruje w swoim ręku zarówno wszystkie uprawnienia właścicielskie, jak i zazwyczaj całą władzę w sferze organizacyjnej. Dzieje się tak zwłaszcza wówczas, gdy wspólnik wchodzi również w skład jednoosobowego zarządu spółki, co w spółkach jednoosobowych jest zjawiskiem częstym. Założycielem jednoosobowej spółki z o.o. może być jedna osoba fizyczna lub prawna (niebędąca inną jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością — art. 151 § 2 k.s.h.). Założenie spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością przez jednego wspólnika jest jednostronną czynnością prawną. W spółce tej jedyny wspólnik wykonuje wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, z zastrzeżeniem art. 247 § 2 k.s.h. (art. 156 k.s.h.). Jeśli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością jest spółką jednoosobową, nie mogą mieć do niej zastosowania te przepisy prawa, które odnoszą się wyłącznie do spółki wieloosobowej (np. praw mniejszości, wyłączenia wspólnika, wymogu głosowania zwykłą lub kwalifikowaną większością głosów).

Uwzględniając ten wątek rozważań, Sąd Apelacyjny uznał, że okolicznościach faktycznych sprawy nie mieliśmy do czynienia ze spółką jednoosobową, a niezaprzeczalny status odwołującego się jako „niemal” jedynego wspólnika nie czynił zadość wymogowi prowadzenia przez niego jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co stanowiłoby tytuł do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i ewentualnie dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osoby prowadzącej pozarolniczą działalność. Bezspornie T. Sp. z o.o. od samego początku swojego istnienia była pomyślana jako spółka wieloosobowa, wszak jej założycielami byli odwołujący się i M. B.. Kolejno po odejściu M. B. ze spółki jej udziały zostały podzielone pomiędzy dwoje wspólników – odwołującego się i jego żonę M. K., a stan ten - choć ze zmianami w zakresie ilości posiadanych udziałów - utrzymuje się do dzisiaj. W żadnym momencie, w szczególności zaś w spornym okresie od dnia 23 sierpnia 2012 r., nie było tak, by T. Sp. z o.o. była spółką jednoosobową, tj. by cała władza spółkowa (całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych) przysługiwała wyłącznie jednemu wspólnikowi. Obecne brzmienie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej decyduje natomiast, że wyłącznie wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej. Nie będzie tak zatem w przypadku wspólnika spółki wieloosobowej (dwu - i więcej), nawet jeśli w konkretnych realiach faktycznych jeden ze wspólników, posiadający większościowy pakiet udziałów (wspólnik dominujący) w istocie skupia w swoich rękach całą wiązkę uprawnień o charakterze majątkowym oraz uprawnień o charakterze korporacyjnym w tej spółce. Bezpośrednim powodem wprowadzenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej było objęcie ubezpieczeniem

wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych znajdowali się *de facto* w podobnej sytuacji, co osoby prowadzące działalność gospodarczą. Przepis ten miał zapobiegać zawieraniu przez wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością umów o pracę ze spółką w celu uzyskania statusu pracowniczego oraz związanych z tym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych. W praktyce częste były bowiem wypadki zawierania tego rodzaju umów, które w inicjowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowaniach sądowych kwalifikowano jako nieważne czynności z samym sobą, dokonywane w celu obejścia ustawy. Problem taki, prowadzący do paraliżu ochrony ubezpieczeniowej, nie występował zaś w spółkach dwu- i więcej- osobowych, w których podejmowanie uchwał i zawieranie umów z własnymi udziałowcami było co do zasady możliwe już z samej istoty ich funkcjonowania, wynikającej z przepisów Kodeksu spółek handlowych i treści umów spółek, bez względu na stosunek posiadanych przez wspólników udziałów.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny uznał więc, że skoro art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej jest adresowany wyłącznie do wspólników spółek jednoosobowych w ścisłym znaczeniu tego pojęcia, to nie mógł on mieć zastosowania do odwołującego się, będącego w okresie spornym od dnia 23 sierpnia 2012 r. wspólnikiem spółki dwuosobowej, zrzeszającej jego samego oraz żonę. W konsekwencji należało zmienić pkt 1 wyroku Sądu pierwszej instancji oraz poprzedzającą go decyzję ZUS nr [x-2] i stwierdzić, że odwołujący się nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 23 sierpnia 2012 r. z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, albowiem nie był on w tym okresie osobą, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 4 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej. W tej części wywiezione w sprawie apelacje okazały się zatem uzasadnione.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w P. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 lipca 2019 r., zaskarżając ten wyrok w części, to jest co do punktu 1 i zarzucając mu w tym zakresie naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy

systemowej w związku z art. 67 ust. 1 Konstytucji RP, przez przyjęcie, że „niemal jedyny” (99,67% udziałów) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Zdaniem skarżącego, skutkiem powyższej nieprawidłowej interpretacji przepisów jest przyjęcie, że odwołujący się nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia 23 sierpnia 2012 r. zarówno jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, jak i jako pracownik spółki. Tym samym w okresie od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia 23 czerwca 2016 r. odwołujący nie podlega ubezpieczeniom społecznym z żadnego tytułu i został wobec tego pozbawiony prawa do zabezpieczenia społecznego, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji RP.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku i oddalenie apelacji strony odwołującej w całości oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 1 i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Wstępnie Sąd Najwyższy stwierdza, że wyrok Sądu drugiej instancji jest zaskarżony jedynie skargą kasacyjną wywiedzioną przez organ rentowy. Oznacza to, że na etapie postępowania kasacyjnego przedmiot zaskarżenia w sprawie stanowi wyłącznie ustalona w decyzji organu rentowego z dnia 15 lutego 2017 r., nr [x-2], kwestia podlegania przez odwołującego się w spornym okresie od dnia 23 sierpnia 2012 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, to jest jako

wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie jest już natomiast przedmiotem zaskarżenia podnoszona jeszcze na etapie postępowania apelacyjnego przez samego odwołującego się oraz przez T. Sp. z o.o. kwestia podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie stosunku pracy w okresie od dnia 23 sierpnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., negatywnie rozstrzygnięta w decyzji organu rentowego z dnia 15 lutego 2017 r., nr [x-1], co zaaprobowwały Sądy obu instancji.

Zaskarżone orzeczenie, stwierdzające, że odwołujący się nie podlegał od dnia 23 sierpnia 2012 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności jest oparte na założeniu interpretacyjnym, zgodnie z którym skoro art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej jest adresowany wyłącznie do wspólników spółek jednoosobowych w ścisłym znaczeniu tego pojęcia, to nie może mieć zastosowania do odwołującego się, będącego w spornym okresie wspólnikiem spółki dwuosobowej „zrzeszającej jego samego i żonę”. Przy czym dla przyjęcia takiego założenia nie ma znaczenia stosunek udziałów posiadanych przez poszczególnych wspólników oraz stopień ich faktycznego zaangażowania w funkcjonowanie spółki, jeśli uwzględnić niebudzące wątpliwości interpretacyjnych brzmienie zarówno wspomnianego art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, jak i art. 151 § 1 k.s.h. oraz art. 156 k.s.h.

Założenie to jest jednak błędne. Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje bowiem pogląd prawny wyrażony w wyroku z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 (OSNP 2020 nr 8, poz. 32), w myśl którego wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który posiada część udziałów zapewniającą mu prawo do samodzielnego decydowania o wynikach zgromadzenia wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku oraz który - wskutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu - ma nieskrępowaną możliwość samodzielnego decydowania o bieżącej działalności spółki, podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca działalność pozarolniczą na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej. Wyrażając ten pogląd, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że powołany przepis jest rozwinięciem regulacji art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej, w myśl którego obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z

zastrzeżenie art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei, stosownie do art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz wspólników spółki jawnej, komandytowej lub partnerskiej. Prawidłowe odczytanie obu powołanych przepisów musi zatem prowadzić do wniosku, że chodzi w nich o podmioty ubezpieczeń społecznych będące osobami fizycznymi. To one podlegają obowiązkowi ubezpieczeń społecznych oraz to one (a nie spółki, których są wspólnikami) są płatnikami składek na te ubezpieczenia. O ile przy tym adresowanie tych przepisów do osób fizycznych będących wspólnikami spółek osobowych nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, o tyle odniesienie ich także do wspólnika spółki kapitałowej (posiadającej przecież osobowość prawną) stanowi specyficzną regulację właściwą dla prawa ubezpieczeń społecznych.

Regulacja ta wzbudzała zresztą w przeszłości pewne kontrowersje stanowiące podstawę do wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, w której zakwestionowano zgodność wspomnianego przepisu z art. 32 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP właśnie w zakresie, w jakim zalicza on do katalogu osób prowadzących pozarolniczą działalność także wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 25 września 2014 r., SK 4/12 (OTK-A 2014 nr 8, poz. 95), orzekł jednak, że art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, w zakresie odnoszącym się do wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jest zgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz umorzył postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Uzasadniając to orzeczenie, Trybunał między innymi zwrócił zaś uwagę na odrębność prawnopodmiotową wspólnika i spółki kapitałowej oraz fakt, że to nie jednoosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ale jej wspólnik jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne. Wyjaśnił ponadto, że bezpośrednim powodem wprowadzenia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej było objęcie ubezpieczeniem wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, którzy z perspektywy

prawa ubezpieczeń społecznych znajdowali się *de facto* w podobnej sytuacji, co osoby prowadzące działalność gospodarczą. Wymieniony przepis miał zapobiegać zawieraniu przez wspólników jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością umów o pracę ze spółką w celu uzyskania statusu pracowniczego oraz związanych w tym świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych. W praktyce częste były bowiem wypadki zawierania tego rodzaju umów, które w inicjowanych przez zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowaniach sądowych kwalifikowano jako nieważne czynności z samym sobą w celu obejścia ustawy. Omawiany przepis pozostaje również w związku z treścią innych przepisów zawartych w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych i realizuje postulat powszechności ubezpieczenia społecznego w odniesieniu do wspólników spółek prawa handlowego. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych przewiduje różne podstawy (tytuły) ubezpieczenia wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Podczas gdy wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega ubezpieczeniu na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej wspólnicy (innych niż jednoosobowe) spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których łączy ze spółką prawidłowo nawiązany i zgodny z przepisami prawa pracy stosunek pracy, mogą w konkretnych okolicznościach faktycznych podlegać ubezpieczeniu pracowniczemu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy systemowej. Trybunał podkreślił też, że wynikające z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej zróżnicowanie jest uzasadnione istotnym dla prawa ubezpieczeń społecznych nasyceniem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością elementem osobowym oraz szczególnym na tym tle charakterem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością tworzone są zazwyczaj do prowadzenia małych i średnich przedsiębiorstw przez kilku wspólników, najczęściej w celach gospodarczych (niekoniecznie zarobkowych), służąc w pierwszej kolejności ograniczeniu ryzyka związanego z prowadzeniem przedsiębiorstwa i wyłączeniem odpowiedzialności wspólnika. Szczególnie silny związek wspólnika ze spółką zachodzi w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, w której to jeden podmiot skupia całość uprawnień korporacyjnych oraz majątkowych przysługujących uczestnikom spółki, a w szczególności prawo głosu, prawo do zysku.

Sąd Najwyższy w przytoczonym wyroku z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18, podkreślił także, że podobna sytuacja (w sferze faktów) występuje wówczas, gdy spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest wprawdzie spółką jednoosobową, ale proporcja udziałów poszczególnych wspólników występująca w tej spółce powoduje, że tylko jeden wspólnik w istocie ma wszystkie uprawnienia zarówno korporacyjne, jak i majątkowe. W szczególności z taką sytuacją będziemy mieć do czynienia wtedy, gdy jeden wspólnik posiada taką część udziałów, która zapewnia mu wyłączne prawo głosu w zgromadzeniu wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku, a także - skutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu - nieskrępowane samodzielne decydowanie o bieżącej działalności spółki. Status prawny takiego wspólnika jest więc analogiczny jak wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dlatego też (...) oparte wyłącznie na literalnej wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej uznanie, że taki wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega obowiązkowi ubezpieczeń społecznych tylko dlatego, że „formalnie” nie jest wspólnikiem jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, prowadziłoby do naruszenia zasady powszechności ubezpieczeń społecznych i konstytucyjnej gwarancji obywatela do zabezpieczenia społecznego. To właśnie te reguły powinny zaś być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

W tym miejscu wymaga podkreślenia, że przedstawiony pogląd prawny nie jest odosobniony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W pełni podzielono go bowiem w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., III UK 360/18 (OSNP 2021 nr 3, poz. 30), w którym stwierdzono, że wspólnik posiadający 99 ze 100 udziałów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej ze spółką, lecz z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności jako jej jedyny wspólnik na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, a także w wyroku z dnia 24 lutego 2021 r., III USKP 31/21 (LEX nr 3123199), wyjaśniając analogicznie jak w wyroku z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18, że wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który posiada część udziałów zapewniającą mu prawo do samodzielnego decydowania o wynikach zgromadzenia wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku oraz który - skutek pełnienia funkcji jednoosobowego zarządu - ma nieskrępowaną możliwość

samodzielnego decydowania o bieżącej działalności spółki, podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca działalność pozarolniczą na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma również racji Sąd drugiej instancji, podnosząc, że nie jest uprawnione odwołanie się w omawianym zakresie do argumentacji, którą posłużył się Sąd Najwyższy w sprawach, w których zakwestionowano możliwość podlegania przez dominujących wspólników spółek z ograniczoną odpowiedzialnością pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, przyjmując, że nie może być uznane za zatrudnienie pracownicze zatrudnienie dominującego wspólnika w sytuacji, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje iluzoryczny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8; z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990; z dnia 7 marca 2018 r., I UK 575/16, LEX nr 2488094; z dnia 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640). W orzecznictwie tym trafnie stwierdza się bowiem, że z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową. Spółka dwuosobowa, w której jeden ze wspólników zachował 99 na 100 udziałów, ma bowiem pozycję właścicielską tak dalece dominującą, że nie może być własnym pracodawcą. Taka skala większości udziałów (przewagi głosów) oraz sposób jej wykorzystywania nakazuje traktować stosunki pracy w wieloosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na równi ze stosunkami w spółce jednoosobowej. Także w piśmiennictwie podkreśla się, że jedyny (lub „niemal jedyny”) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. Niezależnie od argumentów odwołujących się do braku podporządkowania pracowniczego w piśmiennictwie tym zauważa się bowiem, że w istocie nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika (por. Z. Hajn: Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 195 i nast.).

Odnosząc przedstawione poglądy do okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie, Sąd Najwyższy zauważa, że odwołujący się w okresie od dnia 23 sierpnia

2012 r. do dnia 22 czerwca 2016 r. dysponował w T. Sp. z o.o. 299 udziałami na łącznie 300 udziałów, co stanowiło 99,67% wszystkich udziałów w tej spółce. Sprawował też w tym czasie jednoosobowo funkcję zarządu spółki (jego prezesa), natomiast jego żona, posiadająca tylko 1 udział (0,33%), w ogóle nie interesowała się działalnością spółki, a nawet bywała w jej siedzibie jedynie sporadycznie. Dlatego należy uznać, że przyjęcie w takich okolicznościach faktycznych, że odwołujący się nie podlegał w wymienionym okresie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności stanowiło naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, trafnie wytknięte w rozpoznawanej skardze kasacyjnej.

Końcowo Sąd Najwyższy zauważa i to, że decyzja organu rentowego ustalająca dla odwołującego się ten właśnie tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym od dnia 23 sierpnia 2012 r. została wydana w dniu 15 lutego 2017 r., jednakże nie określała końcowej daty podlegania tym ubezpieczeniom. Tymczasem, jak również wynika z ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku, od dnia 23 czerwca 2016 r. zmianie uległa proporcja udziałów w T. Sp. z o.o. posiadanych przez odwołującego się i jego żonę. W tym dniu żona odwołującego się objęła bowiem 100 udziałów, co stanowiło 33%. Taka sytuacja wymagała zatem bardziej wnikliwych dalszych ustaleń faktycznych, które pozwoliłyby określić status odwołującego się w tym okresie z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Ustaleń tych dotychczas wszakże nie poczyniono, co powoduje, że kwestia ewentualnego podlegania przez odwołującego się obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz tytułu do tego podlegania nadal jest otwarta.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.